

LIST PASTERSKI BISKUPA OPOLSKIEGO NA POCZĄTEK ROKU KOŚCIELNEGO

Nabierzmy ducha i bądźmy pełni nadziei

Drodzy Diecezjanie,

w pierwszą niedzielę Adwentu rozpoczynamy nowy rok kościelny. Będziemy go przeżywać pod hasłem: „Pielgrzymi nadziei”, które jest również myślą przewodnią Zwyczajnego Jubileuszu 2025. Ogłosił go papież Franciszek bullą *Spes non confundit* (Nadzieja zawieść nie może), a będzie trwał od dnia otwarcia Drzwi Świętych w Bazylice św. Piotra w Rzymie 24 grudnia br. do Uroczystości Objawienia Pańskiego w 2026 roku.

Każdy tego typu Rok Święty, ogłaszany przez papieża co 25 lat, stanowi czas szczególnej łaski dla duchowego rozwoju. Zobowiązuje nas do podjęcia odnowy przymierza z Bogiem i codziennego życia. Mając to na względzie i biorąc pod uwagę aktualne uwarunkowania naszego życia, papież wzywa nas do obudzenia nadziei, której źródłem jest miłość Boga objawiona i okazana nam w Chrystusie.

1. Moc i blask chrześcijańskiej nadziei

Chrześcijańska nadzieja – tłumaczy papież Franciszek młodym w orędziu na 38. Światowy Dzień Młodzieży – „nie jest łatwym optymizmem ani jakimś placebo dla naiwnych: to pewność, zakorzeniona w miłości i wierze, że Bóg nigdy nie zostawia nas samych i dotrzymuje obietnicy”. Chodzi o nadzieję zbawienia, do której zrodził nas Bóg w swoim wielkim miłosierdziu przez powstanie z martwych Jezusa Chrystusa, to znaczy o nadzieję otrzymania udziału w Królestwie Bożym (por. 1P 1,3n). O tej nadziei czytamy w 387. numerze *Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego*, że jest cnotą teologalną, dzięki której z trwałą ufnością pragniemy i oczekujemy od Boga skutecznej pomocy, pomyślnej przyszłości i szczęśliwego życia wiecznego, dlatego że, jak wierzymy, Chrystus powstał z martwych, dał nam swego Ducha i jest z nami aż do skończenia świata (por. Mt 28,20). Dlatego nadzieja chrześcijańska nie zwodzi i nie rozczarowuje. Opiera się bowiem na pewności, że nic nas nie może odłączyć od miłości Boga (por. Rz 8, 35.37-39).

Nie może nas zawieść, ponieważ – wyjaśnia św. Paweł – „miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5,5).

Oznacza to, że nadzieja wyznawców Chrystusa karmi się miłością Boga i opiera się na ich wierze. Gdy ta wiara jest żywa, nadzieja chrześcijanina nie ustępuje w obliczu trudności, lecz jest ostoją spokojnego pielgrzymowania do domu Ojca, mimo najróżniejszych zawirowań w świecie i między ludźmi. Wtedy też chrześcijanin jest ukierunkowany na Boga i zjednoczony z Nim na wieki. Nie pokłada nadziei w dobrach doczesnych i ma zdrowy dystans do wszelkich ziemskich zdobyczy; całą ufność pokłada w Bogu, że Pan go wspomóż w każdej sytuacji, w realizacji powołania, w znoszeniu wszelkich trudów życia i osiągnięciu nieba. Dlatego papież woła: „My, którzyśmy się uciekli do uchwycenia zaofiarowanej nadziei, trzymajmy się jej jak bezpiecznej i *silnej dla duszy kotwicy*, która przenika poza zasłonę, gdzie Jezus wszedł za nas” (Hbr 6, 18-20). [I dodaje:] Jest to mocne wezwanie, aby nigdy nie tracić nadziei, którą otrzymaliśmy, aby trzymać się jej, znajdując schronienie w Bogu” (*Spes non confundit* 25).

2. Jubileuszowe zadanie i fundament realizacji

W liście zapowiadającym Jubileusz papież mówi wprost o potrzebie przywrócenia klimatu nadziei i ufności w świecie jako znaku nowego odrodzenia, którego wszyscy pilnie potrzebujemy. Ojciec Święty wzywa nas do bycia „namacalnymi znakami nadziei”, mamy bowiem w sobie duży potencjał budzenia nadziei i rozpalania jej w ludzkich sercach. Dzieje się tak wówczas, gdy chrześcijanie okazują miłość, zwłaszcza ludziom w potrzebie, gdy szerzą wiarę w określone dobra duchowe stojące wyżej niż pospolite wartości i gdy promieniują nadzieją w rzeczywistość niewidzialną. Najpierw jednak trzeba obudzić nadzieję w naszych sercach, często dziś skołatanych i przygnębionych. Dlatego w liście zapowiadającym Jubileusz papież tak określa zasadnicze zadanie: „Musimy podtrzymywać płomień nadziei, która została nam dana, i czynić wszystko, aby każdy odzyskał siłę i pewność, żeby patrzeć w przyszłość z otwartą duszą, ufnym sercem oraz dalekosiężnym myśleniem”.

Jakże ważny to apel w naszej aktualnej rzeczywistości zamętu i obaw, frustracji i zagubienia, można powiedzieć sytuacji wielkiego kryzysu, który znamionuje zarówno nasze życie społeczne, jak i życie Kościoła. Chodzi o sytuację, gdy coraz

trudniej rozeznaczyć prawdę i kroczyć drogą zbawienia. Do tego dochodzi wiele wyzwań, które rodzą się w naszym Kościele i domagają się konkretnych rozwiązań, a budzą w nas wiele niepokoju. Potrzebujemy zwłaszcza wyzwolenia od przywiązania do tego, co doczesne i od tzw. światowej duchowości, która sens życia człowieka sprowadza do poziomu zaspokajania doczesnych potrzeb, pragnień i dążeń, co prowadzi do rozwoju egoizmu i instrumentalnego traktowania drugiego, nawet Boga. Konsekwencją są grzechy przeciw cnotie nadziei: złe pragnienia, lęki, przygnębienie, gnuśność i agresja, która sprawia, że zadajemy sobie nawzajem wiele ran, krzywd, okazujemy sobie wrogość i wykluczamy się nawzajem. Wszystko to zamyka nas w indywidualizmie i niszczy nadzieję, rodząc smutek, który zagnieżdża się w sercu, czyniąc ludzi zgorzkniałymi i niecierpliwymi (por. *Spes non confundit* 9).

Dlatego – Drodzy Diecezjanie – trzeba zrobić wszystko, aby Jubileusz był wydarzeniem „żywego i osobistego spotkania z Panem Jezusem, «bramą» zbawienia (por. J 10,7.9)” (*Spes non confundit* 1). Ponieważ w Nim jest źródło, moc i światło naszej nadziei, dlatego papież podpowiada, byśmy nade wszystko celebrowali miłość Chrystusa Zmartwychwstałego, czyli miłość ofiarną i zwycięską, do której mamy stały dostęp w sakramencie pokuty i pojednania oraz w Eucharystii i do której możemy się przytulić w godzinach adoracji. Może nam w tym bardzo pomóc lektura najnowszej encykliki papieskiej *Dilexit nos* (Umiłował nas), do czego bardzo Was wszystkich zachęcam.

3. Adwentowa postawa na wzór Niewiasty Nadziei

Każdy Rok Święty charakteryzuje pielgrzymowanie do Rzymu i jubileuszowych kościołów wyznaczonych w diecezji przez biskupa (u nas będzie ich 12). Celem jest nasze nawrócenie i uświęcenie przez pokutę, pojednanie i zjednoczenie z Bogiem w świętych sakramentach, przez zyskanie łaski odpustu, czyli uwolnienia grzesznika od wszelkich pozostałości skutków grzechu, a także przez uczynki miłosierdzia. Jubileuszowe pielgrzymowanie ma nam też przypomnieć, że będąc uczniami Chrystusa, nie możemy przechodzić przez życie powierzchownie, jak turyści. W orędziu na 39. Światowy Dzień Młodych papież wzywa nas do podjęcia wewnętrznej wędrówki i głębszego oglądu ziemskiej rzeczywistości, aby nie przysłoniła nam osta-

tecznego celu życia i drogi wiodącej do niego. Chodzi o spoglądanie oczami wiary i zorientowanie życia na Boga, do czego Kościół nawołuje, zwłaszcza w Adwencie.

Z naszej wiary wynika, że w oczekiwaniu na Pana nie ma sensu projektowanie przyszłości, gdyż dzień powtórnego przyjścia Jezusa zna tylko Bóg. Z kolei pewność spełnienia Jezusowej obietnicy powtórnego przyjścia, którą adwentowa liturgia wielorako wyraża, odwołuje od przesadnego wiązania się z teraźniejszością; sugeruje jedynie troskę o godne przeżywanie każdego dnia, by być gotowym na spotkanie z Panem. Natomiast pierwszorzędne znaczenie nabiera przeszłość, z której odczytujemy zasadnicze wskazania na życie. Ujawnia się tu specyfika oglądu rzeczywistości charakterystycznego dla chrześcijańskiej wiary. Sięgając do dziejów relacji Boga z ludźmi, odkrywamy wspaniałość Boga, Jego wierność i poznajemy, jak wielkich dzieł dokonał dla nas. To umacnia naszą wiarę i ufność do Boga, pozwala dźwigać trudy codzienności i z nadzieją spoglądać w przyszłość.

W tej perspektywie zyskują na znaczeniu słowa Pana Jezusa z dzisiejszej Ewangelii: „nabierzcie ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie. Uważajcie na siebie, aby wasze serca nie były ociążałe wskutek [...] trosk doczesnych [...]. Czuwajcie i módlcie się w każdym czasie” (Łk 21,28.34-36). Wyświetlają one ważne elementy postawy, którą znamionuje ukierunkowanie życia na Boga, podpowiadają, jak żyć w gotowości pełnej tęsknoty i nadziei na spotkanie z Panem. A tego uczy nas Maryja, Niewiasta Adwentu.

Choć zwiastowanie przyszło tak niespodziewanie, Anioł zastał Ją przygotowaną. Pokładała bowiem całą nadzieję w Bogu i rozpoznała czas swego nawiedzenia, i wypowiedziała swoje *Fiat*. Później nie zabrakło Jej nadziei i ufności pod krzyżem, a także w Wieczerniku, gdy była oparciem dla Apostołów w oczekiwaniu na zesłanie Ducha Świętego. Zawsze bowiem rozważała sprawy Boże przekazywane z pokolenia na pokolenia i te, które były jej udziałem. Czerpiąc z przeszłości, stawiała sobie Pana przed oczy i każdego dnia wielbiła Boga sercem pełnym radości i wdzięczności za Jego łaskawość i wielkie rzeczy, które uczynił. Nie projektowała przyszłości, ale żyła Bogiem. Stąd Jej wielka ufność i gotowość na przyjście Pana. Dlatego też jest „dla pielgrzymującego ludu znakiem pociechy i niezawodnej nadziei”.

Drodzy Diecezjanie, w Maryi znajdujemy więc podpowiedź, jak odbudować nadzieję i promieniować nadzieją. Dlatego Jej opiece powierzmy realizację tego

jubileuszowego zadania i owocne przeżycie Jubileuszu w naszych rodzinach i parafiach. Niech tegoroczny Adwent będzie czasem solidnego przygotowania się do Roku Świętego przez zbudowanie solidnej motywacji dla odnowienia przymierza z Bogiem i przez podjęcie trudu takiego przeorientowania codzienności, aby bardziej żyć Bogiem. Postawmy sobie Pana przed oczy, rozważajmy słowo Boże i spoglądajmy z wiarą na Krzyż, aby zobaczyć jak bardzo nas Chrystus umiłował i jak wielką mocą miłości dysponuje. Niech nie brakuje nam czasu na modlitwę, na adorację. Idźmy razem z dziećmi na Roraty i przynośmy w sercu Pana do domu. Niech w naszych świątyniach i domach wybrzmiewa w jedności z papieżem Franciszkiem *Modlitwa Jubileuszowa* przez niego ułożona. I nie zapominajmy o bliźnich w potrzebie, o powodzianach, o ubogich i cierpiących. Pamiętajmy, że w nich Jezus czeka na nas, na nasze proste gesty miłości, którymi możemy budzić nadzieję w ich sercach. Znakami nadziei będziemy się też stawać, podejmując stale wszystkie kroki wskazane przez Chrystusa ku odnowie wspólnotowego życia rodziny i Kościoła. Ich omówienia łatwo znaleźć na stronie diecezji opolskiej, a jest w nich duży potencjał budzenia i krzewienia nadziei w swoim środowisku życia.

Proszę też Was o modlitwę wstawienniczą za nas kapłanów, za kleryków, młode pokolenie i rodziny, o Boże powołania i o gotowość wielu wiernych do podjęcia posług w Kościele opolskim. Naśladujmy Niewiastę Adwentu w Jej zawierzeniu życia Bogu. A Ten, który stale do nas przychodzi, niech Wam błogosławi + Ojciec, Syn i Duch Święty.



Wasz Biskup
+ *Andrzej Czaja*
† **Andrzej Czaja**

Opole, 25 listopada 2024 r.

Niniejszy List pasterski proszę odczytać w I Niedzielę Adwentu. Już teraz w Adwencie i w Roku Świętym zobowiązuję duszpasterzy do odmawiania *Modlitwy Jubileuszowej* na zakończenie każdej Eucharystii, po modlitwie po Komunii św.